

## ANGLOSASKIE ROZMOWY Z TURCJĄ.

Wczoraj ogłoszono urzędowo, że w Kairze odbyła się konferencja między prez. Rooseveltem, premierem Churchilllem i prez. Turcji - Innönü z udziałem min. Edena, Saracöglu i Harry Hopkinse. Konferencja trwała trzy dni - tj. sobotę, niedzielę i poniedziałek. Prezydent Turcji wziął w niej udział na serdecznie zaproszenie Wielkiej Brytanii, USA i Rosji. Konferencja stanowi świadectwo mocy sojuszu Turcji z Wielką Brytanią oraz przyjaźni z USA i Rosją. Lokonano przegląd sytuacji światowej oraz polityki zamierzonej po wojnie przez wymienione państwa. Zbadanie problemu wykazało jedność Wielkiej Brytanii, USA i Turcji w poglądach na sytuację światową. Wyniki narad są nader pożyteczne i odcenne. Prezydentowi Turcji towarzyszyli ambasadorowie Anglii, USA i Rosji. W ważniejszych naradach uczestniczyli delegaci sowietscy. Rzecznik turecki oświadczył na konferencji prasowej, że Turcja jest bezpośrednio zainteresowana sytuacją na Bałkanach, gdyż sama jest państwem bałkańskim. Turcja postępowała zawsze zgodnie z zasadami Karty Atlantyckiej.

Komentator radia przypomina, że po konferencji w Casablanca Churchill udał się do Edena na konferencję z prezydentem Turcji. Wszyscy komentatorzy stwierdzili wówczas, że Wielka Brytania i Turcja mają wspólne interesy w odniesieniu do Europy południowo-wschodniej i do Rosji. Min. Eden miał dużo do powiedzenia swemu tureckiemu koledze po konferencji trzech mocarstw w Moskwie. Prasa londyńska wstrzymuje się od szczegółowych komentarzy na temat konferencji. "Times" podnoszą, że Turcja zawsze była wierna przymierzcu, a przez trwanie w neutralności w najcięższych dla Anglii chwilach oddała jej ogromne usługi. Turcja zawsze wypowiadała się za pokojem - nie przystępując do osi nawet w czasie największego powodzenia Niemiec. Dziennik zwraca uwagę, że choć konferencja odbyła się między Anglosasami a Turcją, to jednak w naradach brał udział i rząd rosyjski. Turcja stanowi czynnik stabilizacji na Bliskim Wschodzie ze względu na jej kluszkowe położenie.

Deklaracja trzech mocarstw w sprawie Iranu kładzie kres wątpliwościom na temat postawy Rosji względem Turcji. Daily Telegraph pisze, że Turcja jest zainteresowana w tym, by zachować wpływy wśród państw bałkańskich i nie może pozostać obojętna na sprawę światła arabskiego. Brytyjski sekretarz stanu, omawiając konferencję w Teheranie i obawy żywione względem niej przez mniejsze narody, które nie były na niej reprezentowane, podkreśla ich bezzasadność. Wielkie mocarstwa bowiem nie tylko pragną współpracy wszystkich narodów, ale jej niezbędnie potrzebują do realizacji zamierzeń i planów jakich podjęły się wykonać.

Prezydent Turcji wrócił do Ankary i bezzwłocznie zwołał na narady gabinet turecki. Będzie również przemawiał na nadzwyczajnym posiedzeniu tureckiego parlamentu. Min. Eden odbył w Kairze rozmowy z królami Grecji i Jugosławii oraz z premierami tych państw. Sowiecki przedstawiciel komisji śródziemnomorskiej Wyszyński odbył narady z ambasadorem Rosji w Turcji. Konferencja z prezydentem Turcji wzbudziła szczególne zainteresowanie zwłaszcza w Bułgarii, Węgrzech i Rumunii. W poniedziałek konferencję z premierem tureckim. Premier bułgarski odbył konferencję z posłem tureckim. Rząd bułgarski mianował nowego attaché wojskowego w Moskwie, a rząd rosyjski nowego attaché w Sofii. Donoszą, że bułgarski parlament ma się zebrać na nadzwyczajnym posiedzeniu. Podobnie i węgierski parlament ma odbyć nadzwyczajne narady.

## POLSKA A KONFERENCJA W TEHERANIE.

Premier Mikołajczyk z okazji ogłoszenia deklaracji trzech mocarstw złożył następujące oświadczenie imieniem Rządu Polskiego: "Polska - która pierweza rozpoczęła kroki wojenne i która największe z powodu wojny ponosi cierpienia, z utęsknieniem oczekuje chwili zwycięstwa i pokoju. Dlatego też z największą radością przyjęła ogłoszenie deklaracji konferencji teherańskiej."

skiej, na której uzgodniono ze strony trzech mocarstw plan strategiczny. Porozumienie to zwiastuje nam rychłe zakończenie wojny i trwały pokój. Zapewnienia deklaracji, że pokój ten będzie oparty nie na supremacji potężnych, ale na współpracy wszystkich narodów wielkich i małych w walce z tyranją, uciskiem i nietolerancją, odbył się żywym echem w sercu każdego Polaka. Z prawdziwą radością przyjęła również Polska deklarację o poręczeniu niepodległości i nienaruszalności granic Iranu. Uznanie wkładu jaki ten kraj włożył do wspólnej sprawy jest znamienne i słuszne. Z niemiejszą radością przyjęliśmy wiadomości oświadczenie, że Japonia musi zwrócić Chinom zrabowane terytoria. Pokój trwały nie może być oparty na rabunku ziem obcych. Zastosowanie tego punktu widzenia względem wszystkich innych państw dałoby jaknajlepsze wyniki i ono tylko może zapewnić światu trwały pokój".

Londyński "Dziennik Polski" pisze: "Angielskie komentarze nie pozwalają na wysnuć wniosków co do zasadniczych decyzji konferencji teherańskiej. Pewnym jest jednak, że ogólny wynik rozmów stanowi pełne porozumienie zarówno odnośnie spraw politycznych jak i wojskowych. W kwestiach politycznych postanowiono współpracować przyjaźnie z wielkimi i małymi narodami, zagwarantowano im integralność państwową, ale zastrzeżono możliwość interwencji na wypadek, gdyby układ wewnętrznych stosunków danego państwa zagrażał wolności innego narodu. Powzięte postanowienia współpracy ze wszystkimi narodami, które myślą i sercem dążą do zniszczenia i usunięcia tyranii z oblicza świata".

NA FRONTACH.

WSCHOD.- Walki na wielką skalę rozgrywają się w kolanie Dniepru na zachód i połudn. zachód od Kremeńczuga oraz na zachód od Kijowa. Rosjanie wbili klin między Kremeńczugiem a Czerkasami, oskrzydłając Znamienkę od północy. Odzyskano tu 16 miejscowości. Na zachód od Kijowa Rosjanie nie musieli wycofać się na nowe pozycje pod Czerniakowem wobec przewagi Niemców, którzy rzucili liczne formacje czołgów i artylerii, nie bacząc na straty. W nocy doniesiono o zdobyciu Nowaja Praga - 10 km. od Znamienki. W drugim miejscu Rosjanie oddaleni są od tej bazy tylko o 4 km.

POŁUDNIE.- V armia zdobyła szczyty Monte Cannione i Monte Maggiore oraz osiedla położone na północnych stokach, panujące nad drogą Capua-Rzym. VIII armia sforsowała rzekę Moro, odpierając 3 kontrataki wroga.

- Stalin oświadczył w Teheranie, że sojusznicy produkują teraz 16.500 samolotów miesięcznie t. j. 6 razy więcej od Niemiec.

- Niemcy donieśli o deportowaniu do obozów koncentracyjnych 1.600 studentów z Oslo. W Budapeszcie odbyła się manifestacja z powodu tych wypadków, policja nie interweniowała.

- Prez. Roosevelt wydał zarządzenie przyspieszenia budowy barek desantowych, dając im pierwszeństwo nawet przed samolotami. Dziś już 20.000 zakładów buduje barki desantowe.

- Prezydent Finlandii Ryti w swej mowie na temat wojny uznał przemożne siły alianców. Stwierdził zarazem, że Rosja jest dziś największą siłą militarną a USA gospodarczą. Finlandia prowadzi uciążliwą wojnę, pragnąc pokoju. Nigdy jednak nie może się zgodzić tak jak i inne mniejsze państwa na bezwarunkową kapitulację przed Rosją.

- We Włoszech Niemcy aresztowali 60.000 Żydów i skonfiskowali ich majątki. Papież wniósł z tego powodu ostry protest na ręce ambasadora Niemiec przy Watykanie.

- Minister stanu Law w odpowiedzi na interpelację odnośnie stosunku Anglii do komunistycznego Komitetu Wyzwolenia w Jugosławii oświadczył, że W. Brytania popiera zawsze te siły, które prowadzą walkę z Niemcami. Jeśli popiera oddziały Tito to dla tego, że wykazują większą działalność niż wojska gen. Michajłowicza. Anglia stoi jednak niewzruszenie na stanowisku, że Jugosławia tylko sama zdecydować może o formie rządu i ustroju państwa.

- Rząd jugosłowiański ogłosił, że oddziały Tito popierane są wyłącznie przez komunistów, będących w ogromnej mniejszości i nie znajdują sympatii w społeczeństwie jugosłowiańskim. Gen. Michajłowicz wydał rozkaz do wszystkich oddziałów zbrojnych, by podporządkowały się jego dowództwu.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz. 0.30 rano.

- Konferencja teherańska wywołała wzrost napięcia wewnętrznego w państwach bałkańskich.

- Stosunki między Szwecją a Niemcami uległy dalszemu zaostrzeniu. Prasa szwedzka domaga się energicznego wystąpienia rządu wobec Niemiec oraz utrzymania stanowiska wniesionego protestu.

NA FUNDUSZ PRASY : Cichy-50, Gacek-40, Miglano-20, Tajniak-20, Baron Bimber-100, Szach-50, Most-20, Krawatka-50, Ira-40, Słońce-30, Stanisław-20, Wicus-10, Nieboskowska-50, Boruta-20, Beczka-20 zł.

## WALKA PODZIEMNA.

W dniu 23.8.43 w Siedlcach zastrzelono agentkę gestapo Halinę Danutę Grabowską, a w dniu 27.9.43 w Garwolinie - za znęcanie się nad uwięzionymi - b. sierżanta Gemerka - Jakóba, komendanta karnego obozu pracy.

We wrześniu br. oddziały Sił Zbrojnych w Kraju wykonały szereg uderzeń na strażnicę na okupacyjnej granicy G.G. Zniszczono lub opanowano przejściowo 5 strażnic i zdobyto broń. Straty Niemców wyniosły około 20 zabitych i wielu rannych.

W ramach prowadzonej w dalszym ciągu akcji odwetowej za podjętą przez gestapo nową falę barbarzyńskiego terroru, rozbito w dniu 22.11.43 pod Szymanowem niemiecki pociąg pospieszny Warszawa-Berlin. Straty Niemców wyniosły ok. 100 zabitych i rannych. Całkowita przerwa w ruchu trwała 9 godzin.

W dniu 18.11.43 zastrzelono w Izabelinie k. Warszawy 2 konfidentów gestapo, którzy denuncjowali Niemcom pewną ilość Polaków. Tego samego dnia dokonano zamachu na Zycha, który wskazał Niemcom ludzi przechowywujących broń. Zych ranny zdołał zbiec, jego żona i córka zginęły od kul. Zagroda została spalona.

## NA POLSKIM POMORZU.

Dławiona polskość Pomorza mimo niesłabnącego systemu kontrolnego i represyjnego - raz po raz ujawiania się już to normalnymi objawami swego niezaprzeczonego żywiołowego istnienia, już to w dramatycznych formach protestu i samoobrony. Centra miast rozbrzmiewają językiem niemieckim, bo są zamieszkałe niemal wyłącznie przez miejscowych i napływowych Niemców; przedmieścia jednak i boczne ulice stanowią nadal wyłączną domenę wpływów polskich. Tu panuje niepodzielnie język polski i dopiero na widok nieznanego przechodnia głosy te milkną lub oichną. W powiatach przylegających do Prus Wschodnich nie stosuje się nawet tych ostrożności. Ludność mówi tam ciągle po polsku i bez obawy i nikt jej tego za złe nie bierze. Na Kaszubach język polski został wyklęty. Kaszubi używają więc gwary kaszubskiej. Słyszczą się powszechnie i wszędzie, półwyspu helickiego nie wyłączając, w ten sposób jest wilk syty i koza cała. Niemcy mają złudzenie, że wytepiili język polski, a Kaszubi nie mówią po niemiecku - obie strony są więc zadowolone. Dużo krzywdzących wiadomości o Kaszubach krążyło i krąży nadal w Polsce centralnej. Echa tych wieści docierają na Kaszuby i budzą rozgoryczenie wśród tego

ludu, który na przekór złym plotkom wykazał bardzo wysoki poziom świadomości narodowej. Właśnie na Kaszubach największy procent ludności odmówił podpisania narodowej listy niemieckiej. W szeregu wypadków całe wsie gramialnie odmawiały podpisu. Oczywiście jak wszędzie tak i tam część ludności podpisała listę. Trzeba jednak w imię prawdy podkreślić, że nawet z oficjalnych wypowiedzi niemieckich wynika, iż właśnie na Kaszubach ściągają się z wpisanych na listę najwięcej kar za niebranie udziału w pracach, zebraniach i ćwiczeniach. To bierne nieposłuszeństwo jest bardzo wymowne. I jeszcze raz Kaszuby będą przodowały Pomorzem.

W konsekwencji podpisania listy spaliła ludność polską pobór wojskowy. Niema mowy o ukrywaniu się. Pozostała więc albo służba wojskowa albo ucieczka w lasy. Dezercja przybrała bardzo poważne rozmiary - na Kaszubach największe. W niektórych okręgach zdezerterowało 25% poborowych. Schronienia udzieliła puszcza Tucholska. Powstały oddziały, które zdobywszy broń uzmocniły się i czekają na chwilę sposobną. Renegaci zostali usunięci poza nawias polskiego społeczeństwa. Kiedy w kościołach zakazano języka polskiego i polskich pieśni, w Bydgoszczy księża przetłumaczyli polskie pieśni kościelne na łacinę i aż do zakazu kościoł bydgoski rozbrzmiewał łacińskimi słowami pieśni melodii polskich.

Evakuacja Niemiec zachodnich i Berlina wzmocniła żywioł niemiecki na Pomorzu i reszcie ziem zachodnich. Jest to prawdziwa wędrówka ludów. Cierpią na tym Polacy, którzy swoje domy muszą opuszczać na rzecz przybyszów. Niemcy miejscowi odnoszą się niechętnie do nowoprzybyłych rodaków. Są oni rozsądnymi defetyzmi i panikarskich nastrojów. Duży napływ nowej ludności odbił się również negatywnie na aprowizacji Polaków.

o stosunku ludności niemieckiej do Polaków świadczy następujący fakt: na zebraniu akuserek niemieckich 9.8.br. przewodnicząca Margarete Janke z Gdańska wzywała swe koleżanki po fachu do opieszałości i niedbalstwa przy porodach matek-Polek. "Jeśli skutkiem tego nastąpi śmierć matki lub dziecka - nic nie szkodzi, gdyż Polacy muszą być wytepieni".

" ROSJA CZESCIA AZJI -

WIELKA BRYTANIA CZESCIA EUROPY ".

Negatywne stanowisko Rosji sowieckiej wobec planu konfederacji państw środkowo-europejskich - wykazywane w artykułach

urzędówk sowieckich i chęcią zawierania -  
sojuszów z poszczególnymi państwami - jak  
ostatnio Czechosłowacja - spotkało się z -  
ostrą krytyką Anglii i USA. Sfery urzędowe  
w sposób dyplomatyczny, prasa otwarcie zde-  
zawuowały grę Moskwy. Wśród tych głosów na  
czoło wysuwa się artykuł londyńskiego ----  
"Obserwera", wpływowego organu konserwatys-  
tów, którego opinia na politycznej giełdzie  
angielskiej ma duży ciężar gatunkowy. Ze -  
stanowiskiem tego tygodnika liczyć się mu-  
szą gabinety innych państw, jest on bowiem  
wyrazicielem poglądów czynników decydują-  
cych o polityce imperium brytyjskiego. -  
W odpowiedzi na artykuł "Izwestii" ,  
"Obserwer" na czołowym miejscu zamieścił -  
artykuł, precyzujący stanowisko Londynu wo-  
bec projektów federacyjnych. "Polityka ro-  
syjska - pisze Obserwer - sprzeciwia się -  
zbyt pospiesznemu i prawdopodobnie sztucz-  
nemu łączeniu małych państw w ugrupowania,  
planowane na podstawie teorii. Zdaniem ---  
"Izwestii" małe państwa będą potrzebowały  
pewnego czasu na ustalenie swych związków.  
Nie zachodzi prawdopodobnie potrzeba - ---  
oświadcza tygodnik - ponownego stwierdze-  
nia, że polityka brytyjska zdążyła od lat w -  
kierunku przeciwnym. Bałkanizacja Europy -  
środkowej, powstała w wyniku decyzji z 1919  
roku była źródłem braku stałości i bezpie-  
czeństwa nie tylko dla nieszczęsnej ludno-  
ści niedawno stworzonych zbyt małych państw,  
lecz dla całej Europy, a w rezultacie dla -  
świata. Od początku wypowiedzieliśmy się na  
rzecz nowego połączenia tych przez histo-  
rię związanych i gospodarczo od siebie dzi-  
siał zależnych obszarów. Rozbite kraje ---  
Europy środkowej, które w ciągu stuleci ---  
dzięki swemu związkowi stanowiły źródło ---  
stałości Europy, zostały w latach 1938 - 41  
z łatwością poknięte. Jeśli dobrowolnie -  
lub wbrew woli stały się satelitami Nie -  
dec, było to w równej mierze skutkiem winy  
twórców pokoju z 1919 roku jak i obecnych  
rządów. Słusznie premier Churchill oświad-  
czył, że naszym dążeniem jest pozwolenie ---  
tym narodom znalezienia drogi powrotu do -  
form stałości. "Izwestia" uważają, że nie  
powinny być one zwolnione od odpowiedzial-  
ności za udział w zbrodniach Hitlera i ---  
Mussoliniego. Są to poważne i znaczne róż-  
nice zdań ... Mówiąc dalej o obawach naró-  
dów europejskich przed bałkanizacją stare-  
go kontynentu, co równałoby się zmniejsze-  
niu ich wpływu na tok spraw międzynaro-  
dowych, Obserwer sięga do sedna zagadnienia -  
stwierdza bowiem, że "Rosja będąca częścią  
Azji może być zdolna do przyjęcia takiego  
stanu rzeczy, Wielka Brytania natomiast będą-  
ca częścią Europy, nie jest do tego zdol-  
na. Byłoby niebezpiecznym, gdyby w czasie -

rozmow na najwyższym szczeblu, jakie mogą  
dojść do skutku w wyniku konferencji mos-  
kiewskiej nasze życiowe interesy w związku  
ze stabilizacją i zjednoczeniem Europy zo-  
stały poświęcone zrozumiałemu pragnieniu -  
utrzymania serdecznego porozumienia z na-  
turalnym sprzymierzeńcem rosyjskim - pisze  
bez ogródek Obserwer i stwierdza, że "nasze  
stosunki z Europą są niemniej ważne od ---  
stosunków z Rosją. Sojusz brytyjsko-rosyj-  
ski może nam dać zwycięstwo w wojnie, ale  
harmonijne stosunki z Europą mogą nam za-  
pewnić pokój. Tę harmonię możemy uzyskać -  
tylko wtedy, jeżeli okażemy się godnymi za-  
ufania powiernikami tej Europy, która dziś  
mówić nie może. Rosjanie - kończy Obserwer  
- byliby zupełnie uspokojeni, gdyby byli ---  
pewni, że federacje europejskie nie są skier-  
owane przeciw nim. Droga zabezpieczająca  
Rosję przed taką ewentualnością prowadzi -  
poprzez przyjęcie przez Wielką Brytanię ---  
zdecydowanego kierownictwa nad zjednoczoną  
Europą z równoczesnym wzmocnieniem bezpo-  
średnich związków Wielkiej Brytanii z Rosją  
i Ameryką".

Artykułowi Obserwera - który ukazał -  
się przed konferencjami w Kairze i w Tehe-  
ranie - poświęciliśmy nieco więcej miejsca  
ze względu na szczególne jego znaczenie -  
jasne i otwarte postawienie zagadnienia ---  
oraz sprecyzowanie bez dyplomatycznych nie-  
domowień brytyjskiego stanowiska. Jeżeli -  
Moskwa transmitując przez radio artykuł ---  
Izwestii uczyniła to z myślą spowodowania  
odpowiedzi - nie zawiodła się w przewidy-  
waniu. Odpowiedź otrzymała : Wielka Bryta-  
nia dla sojuszu z Rosją nie zamierza po ---  
święcić niczego ze swych interesów na kon-  
tynencie. Jej granice nie cofnęły się z ---  
powrotem ani nad Ren, ani nad Kanał, nie tylko  
tak jak na początku wojny leżą nadal ---  
nad Wisłą, ale rozciągają się na całą Euro-  
pę. Dla nas wypowiedź Obserwera ma jeszcze  
jedno znaczenie. Potwierdza słuszność na-  
szego zaufania do polityki brytyjskiej. Do-  
wodzi nadto, że plan gen. Sikorskiego - zje-  
dnoczenia mniejszych państw w bloki regio-  
nalne - stał się dziś jednym z kanonów tej  
polityki. Wszelkie nowe koncepcje współpra-  
cy międzynarodowej z trudem kierują sobie-  
drogę do konserwatywnego z natury umysłu -  
Anglika, skoro jednak któraś z nich zosta-  
nie uznana za słuszną i przyjęta za swoją,  
wówczas nie łatwo i nie szybko będzie po-  
rzucona.

NA FUNDUSZ PRASY : Słowianin-matryce i far-  
ba, P.W.-500 papieru, Zuch-500 pap.

A WIEZNIOW I RODZINY : Witek-150, Wład-200,  
B.K.-50, Kłos-50, Matka Sławka-50 zł.

---0000000000---